

Sygn. akt I ACa 787/12

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Piotr Rusin
Sędziowie:	<b><i>SSA Teresa Rak</i></b> SSA Zbigniew Ducki
Protokolant:	st. prot. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2012 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z **powództw J. K. przeciwko Skarbowi Państwa – Prokuraturze Rejonowej K. Wschód w K. oraz Skarbowi Państwa - Prezesowi Sądu Okręgowego w K.o zapłaty**

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 5 kwietnia 2012 r. sygn. akt I C 546/08

***I. prostuje oczywistą niedokładność w komparycji wyroku w ten sposób, że w miejsce słów „z powództwa J. K. przeciwko Skarbowi Państwa - Prokuraturze Rejonowej K. Wschód w K. i Sądowi Okręgowemu w Krakowie o zapłatę” wpisuje słowa „z powództw J. K. przeciwko Skarbowi Państwa – Prokuraturze Rejonowej K. Wschód w K. oraz Skarbowi Państwa - Prezesowi Sądu Okręgowego w K.o zapłaty” oraz w sentencji wyroku w punkcie I w ten sposób, że w miejsce słów „oddala powództwo” wpisuje słowa „oddala powództwa”;***

***II. oddala apelację;***

***III. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w K. adw. Z. L. z Kancelarii Adwokackiej w K., ul. (...) kwotę 6.642 zł (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa złote), w tym 1.242 zł podatku od towarów i usług tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym;***

***IV. zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.***

Sygn. akt I ACa 787/12

## UZASADNIENIE

**Powód J. K.** w pozwie skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa i – Ministrowi Sprawiedliwości z dnia 11 kwietnia 2008 roku domagał się zasądzenia 15 milionów złotych, w tym 9 milionów odszkodowania i 6 milionów zadośćuczynienia. Powołał się na naruszenie jego dóbr osobistych poprzez skierowanie przeciwko niemu przez Prokuraturę Rejonową K. Wschód aktu oskarżenia o sygn. 1 Ds. 87/05/S z przywołaniem takiej okoliczności, że pozwany „zaprzestał regulowania rat wcześniej zawartych umów”. Informacje te były nieprawdziwe, przez co naruszone zostały dobra osobiste powoda jak cześć dobre imię, godność, prawo do życia w spokoju, prawo do życia w prawdzie oraz prawo do ufności w rzetelność działania organów Państwa.

Z kolei w pozwie z dnia 20 marca 2009 roku (I C 447/09) skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa - Prezesowi Sądu Okręgowego w K.powód domagał się zasądzenia kwoty 15 milionów złotych, w tym 5 milionów odszkodowania i 10 milionów zadośćuczynienia. W uzasadnieniu podał, że opiera swoje żądanie na popełnieniu szeregu czynów niedozwolonych przez pozwanego, na skutek czego poniósł konkretną szkodę i doznał krzywdy. Te czyny niedozwolone to celowe i świadome wprowadzenie do obrotu prawnego dokumentu fałszowanego przez przerabianie oraz brak jakiegokolwiek nadzoru nad dokonywanymi czynnościami prawnymi oraz celowe i świadome pozbawienie akt dowodu materialnego na etapie sporządzania skargi kasacyjnej w sprawie IV Ka 722/08, przez co powód poniósł bezpośrednią krzywdę w postaci niekorzystnego wyroku. Powołał się też powód na pozbawienie go przez sąd prawa do obrony w sprawie Sądu Okręgowego w Krakowie IV Ka 722/08. Wskazał powód, że podstawę jego roszczeń stanowią też przepisy art. 417 kc i 417<sup>1</sup> kc. Sąd wiedząc, że powód nie miał kontaktu z obrońcą z premedytacją wydał niekorzystny dla powoda wyrok.

Sprawa I C 447/09 zarządzeniem z dnia 29 kwietnia 2009 roku połączona została do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą I C 546/08.

Pozwane jednostki Skarbu Państwa wniosły o oddalenie powództw.

Zarzucono, że akt oskarżenia nie mógł zawierać nieprawdziwych danych skoro powód został skazany za zarzucany mu aktem oskarżenia czyn. Podniosła też strona pozwana, że na mocy art. 421 kc sprawy związane z prowadzeniem postępowania karnego zostały poddane szczególnej regulacji zawartej w kodeksie postępowania karnego. Zakwestionowała również strona pozwana zasadę odpowiedzialności Skarbu Państwa, istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniami wskazywanymi przez powoda jako sprawcze, a uszczerbkiem w majątku i krzywdą oraz roszczenia co do wysokości i doznanej krzywdy. Zarzuciła nadto, że nie spełniona została żadna z przesłanek warunkujących ochronę dóbr osobistych.

Zarzuciła też strona pozwana wadliwą reprezentację Skarbu Państwa. Zgodnie bowiem z art. 67 § 2 kpc za Skarb Państwa podejmuje czynności organ państwowej jednostki organizacyjnej, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenia. Z okoliczności zaś wynika, że powód wiąże roszczenie z działaniem Prokuratury Rejonowej K. Wschód.

W toku postępowania reprezentacja Skarbu Państwa została skorygowana.

Jeśli zaś chodzi o powództwo związane z naruszeniem prawa powoda do obrony, to zarzucił pozwany Skarb Państwa, że prawo do obrony nie jest dobrem osobistym.

Podniosła też strona pozwana, że art. 417 kc i 417<sup>1</sup> kc nie mogą znaleźć w niniejszej sprawie zastosowania, bowiem ich zastosowanie wyłącza art. 421 kc.

Zarzuciła nadto, że dochodzone kwoty są zawyżone, a poza tym powód nie wskazał w jaki sposób je wyliczył.

Wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2012 roku Sąd Okręgowy w Krakowie powództwo oddalił.

Rozstrzygnięcie oparte zostało na następujących ustaleniach faktycznych:

Prokuratura wniosła do sądu przeciwko powodowi akt oskarżenia z dnia 30 grudnia 2005 roku. Powodowi postawiono zarzut, że w okresie od dnia 18 czerwca 1998 roku do dnia 4 maja 1999 roku w K. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w krótkich odstępach czasu, wprowadził w błąd prezesa zarządu (...) sp. z o.o. co do zamiaru realizacji umów leasingowych, a w szczególności co do zamiaru zapłaty rat leasingowych za przekazany do użytkowania sprzęt komputerowy, czym doprowadził (...) spółka z o.o. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w postaci pieniędzy w łącznej kwocie 1.342.000 złotych tj. o przestępstwo z art. 286§1 kk w związku z art. 294 kk w związku z art. 12 kk. W uzasadnieniu aktu oskarżenia stwierdzono między innymi, że „gdy zawarł ostatnią umowę – w dniu 04 maja 1999 r. zaprzestał regulowania rat wcześniej zawieranych umów..”, a nadto, że „jeden zestaw został wypożyczony (...) s.c. Lekarskie (...) za kwotę 1 zł miesięcznie.” oraz, że „tak naprawdę podejrzany nie wyjaśnił jak ma zamiar spłacać raty leasingowe, kiedy za użytkowanie sprzętu komputerowego – pobierał symboliczną złotówkę”.

Sąd pierwszej instancji skazał powoda za zarzucone mu przestępstwo, zaś w dniu 14 października 2008 roku Sąd Okręgowy w Krakowie utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Wyrokiem z dnia 27 listopada 2009 roku Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Okręgowego z dnia 14 października 2008 roku, stwierdzając, że Sąd Okręgowy wydał wyrok z rażącym naruszeniem prawa powoda do obrony. Sąd Najwyższy ustalił, że obrońca powoda nie miał wystarczająco czasu do przygotowania się do rozprawy, a ponadto powód nie miał możliwości kontaktu z obrońcą.

W dniu 16 września 2011 roku po ponownym rozpoznaniu sprawy sygn. akt IV Ka 1400/09 Sąd Okręgowy ponownie wydał wyrok. Uznał powoda winnym popełnienia zarzuconego mu czynu. Zmienił jednak wysokość orzeczonej kary, obniżając ją i warunkowo zawiesił jej wykonanie.

Dokonując oceny prawnej, Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powoda na uwzględnienie nie zasługuje.

Powołując przepisy art. 23, 24 i 448 kc sąd wskazał, że przesłanką do ochrony dóbr osobistych jest fakt naruszenia dóbr lub ich zagrożenie, które muszą być bezprawne.

Ocena czy doszło do naruszenia dobra osobistego dokonywana jest wg kryteriów obiektywnych, a nie subiektywnych odczuć pokrzywdzonego.

Stwierdził Sąd Okręgowy, że w niniejszej sprawie nie doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda.

Oskarżenie kogoś o popełnienie przestępstwa narusza jego dobra osobiste. Złożenie aktu oskarżenia prowadzi więc do naruszenia dóbr osobistych osoby oskarżonej, w szczególności jej dobrego imienia. Nie podzielił jednak Sąd stanowiska powoda, że prawo do życia w prawdzie czy też prawa do ufności w rzetelność działania organów Państwa stanowi dobra osobiste. Są to pewne prawa, ale nie dobra osobiste. Samo złożenie aktu oskarżenia nie narusza również wolności. Ograniczenie czy też pozbawienie wolności musi wynikać z prawomocnego skazującego orzeczenia sądu bądź też z zastosowania jakiegoś środka zapobiegawczego. Zatem samo w sobie złożenie aktu oskarżenia nie ogranicza wolności.

Stwierdził też Sąd, że teoretycznie można by skonstruować dobro osobiste rozumiane jako prawo do obrony. Jednakże w polskim systemie prawnym brak jest do tego podstaw i uznać należy, że prawo do obrony dobrem osobistym nie jest. Prawo do obrony jest chronione w inny sposób niż dobra osobiste.

Złożenie aktu oskarżenia oznacza, że dobra osobiste powoda zostały naruszone, ale nie doszło do naruszenia dobra w postaci godności. Naruszenie godności ma bowiem miejsce wtedy, kiedy dochodzi do znieważenia poprzez użycie obelg lub innych znieważających określeń, ocen. W akcie oskarżenia nie ma natomiast żadnych sformułowań znieważających powoda.

Ponadto brak jest podstaw do przyjęcia, że naruszenie dóbr miało charakter bezprawny.

Powołując przepisy ustawy o prokuraturze oraz art. 331 § 1 kpk Sąd stwierdził, że prokurator jest uprawniony do składania aktu oskarżenia i działanie to w żaden sposób nie może zostać uznane za działanie bezprawne, nawet jeżeli akt oskarżenia nie doprowadzi do skazania oskarżonego i nawet jeżeli niektóre okoliczności wskazane w uzasadnieniu aktu oskarżenia nie zostaną udowodnione. Prokurator jeśli istnieje po jego stronie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa składa akt oskarżenia i zadaniem postępowania sądowego jest zweryfikowanie tego i ustalenie czy rzeczywiście doszło do popełnienia przestępstwa i czy rzeczywiście zachodzą okoliczności wskazane w uzasadnieniu aktu oskarżenia.

Oskarżonemu z tytułu prowadzonego postępowania karnego przysługuje odszkodowanie i zadośćuczynienie, co do zasady, w sytuacji gdy doszło do skazania, a następnie w wyniku kasacji lub wznowienia postępowania doszło do uniewinnienia lub skazania na łagodniejszą karę. Przy czym szkoda lub krzywda muszą wynikać z wykonania względem niego w całości lub w części kary, której nie powinien być ponieść (art.552 kpk). Jest to samoistna odpowiedzialność Skarbu Państwa mimo iż nie dochodzi, w przypadku skazania, do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych. Brak jest natomiast przepisów, które wprowadzałyby odpowiedzialność za złożenie aktu oskarżenia.

W sprawie prowadzonej przeciwko powodowi kwestionowanym aktem oskarżenia doszło do prawomocnego skazania powoda, a oskarżenie powoda było uzasadnione.

Zauważył Sąd, że w sytuacjach wyjątkowych może dojść do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych w akcie oskarżeniach. Tak byłoby, gdyby w akcie oskarżenia użyto słów powszechnie uznanych za obraźliwe, obelżywe lub gdyby w uzasadnieniu wskazywano na okoliczności nie mające jakiegokolwiek znaczenia dla stawianych zarzutów, a ponadto byłyby oczywiście nieprawdziwe, a ich wskazanie miałyby na celu poniżenie i upokorzenie oskarżonego. W akcie oskarżenia, który skierowano przeciwko powodowi nie było żadnych obraźliwych czy obelżywych słów. Cytowane przez powoda fragmenty uzasadnienia aktu oskarżenia, a także całe uzasadnienie pozostaje w związku ze stawianymi zarzutami.

Zatem roszczenie, które wiąże się z działalnością prokuratora jest nieuzasadnione.

Odnosnie drugiego z powództw, stwierdził Sąd, że prawo do obrony nie jest dobrem osobistym, zatem roszczenia wynikające z naruszenia tego prawa faktu mogą być rozpatrywane jedynie w oparciu o art. 417 kc i 417<sup>1</sup> § 2 kc.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2009 roku przesądził, że Sąd Okręgowy w Krakowie wydając wyrok w dniu 14 października 2008 roku sygn. akt IV Ka naruszył prawo powoda do obrony. Wyrok ten był prawomocny. Brak jest jednak podstaw do zasądzenia odszkodowania lub zadośćuczynienia na podstawie art. 417 i 417<sup>1</sup> kc.

Zgodnie z art. 421 kc przepisów art. 417 i 417<sup>1</sup> i 417<sup>2</sup> kc nie stosuje się, jeżeli odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu władzy publicznej jest uregulowana w przepisach szczególnych. W stosunku do orzeczeń wydawanych w sprawach karnych przewidziano regulację szczególną w art. 552 kpk. Zgodnie z tym artykułem oskarżonemu, który w wyniku wznowienia postępowania lub kasacji został uniewinniony lub skazany na łagodniejszą karę, służy od Skarbu Państwa odszkodowanie za poniesioną szkodę oraz zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, wynikłe z wykonania względem niego w całości lub w części kary, której nie powinien być ponieść.

Przepis ten nie przewiduje odpowiedzialności za krzywdę i szkodę spowodowaną prawomocnym wyrokiem jeżeli nie doszło do wykonania w całości lub w części kary. Nie przewiduje również odpowiedzialności za naruszenie prawa do obrony na jakimś etapie postępowania karnego. Stwierdził Sąd, że jest to kompletna regulacja odpowiedzialności Skarbu Państwa za orzeczenia wydane w sprawach karnych i za postępowanie sądu w tych sprawach. Porównując ten przepis z odpowiedzialnością wynikającą z art. 417 kc i art. 417<sup>1</sup> kc, wskazał, że z jednej strony art. 552 kpk ogranicza odpowiedzialność tylko do sytuacji kiedy wykonano karę, ale z drugiej strony. Natomiast odpowiedzialność na gruncie kc z jednej strony jest szersza, natomiast z drugiej strony jest uzależniona od działania niezgodnego z

prawem (art.417 kc) lub od tego, że orzeczenie musi być niezgodne z prawem (art. 417<sup>1</sup> kc). Powód nie powoływał się nawet, by przesłanki z art. 552 kpk zostały spełnione.

Stwierdził też Sąd Okręgowy, że nie przekazał w tym zakresie sprawy do wydziału karnego do rozpoznania – zgodnie art.554 kpk, ponieważ powód wyraźnie domagał się rozstrzygnięcia sprawy w oparciu o przepisy kodeksu cywilnego. Zatem sąd uznał, że zobowiązany jest do rozstrzygnięcia sprawy w oparciu o te przepisy.

Zwrócił uwagę, że postępowanie karne składa się z kilku etapów począwszy od postępowania przygotowawczego. Na każdym etapie oskarżonemu przysługuje prawo do obrony. Przy czym kontrola przestrzegania tego prawa przez sąd danej instancji przysługuje w ramach tego samego postępowania sądowi wyższej instancji i ostatecznie Sądowi Najwyższemu. W sprawie powoda, to Sąd Najwyższy uznał, że Sąd II instancji wydając wyrok w dniu 14 października 2008 roku (IV Ka 722/08) naruszył prawo powoda do obrony i uchylił wyrok. Sąd Okręgowy ponownie sprawę rozpoznał i w dniu 16 września 2011 roku wydał wyrok, ale powód z tym wyrokiem nie wiąże swoich roszczeń.

Rozpoznając na gruncie art. 417 kc czy doszło do naruszenia prawa do obrony, czy też na gruncie art. 23 i 24 kc – jak chce tego powód, nie można brać pod uwagę tylko jednego etapu postępowania karnego. Sąd nie dokonuje oceny poszczególnych etapów postępowania, ponieważ ewentualne uchybienia mogą być naprawiane w ramach instytucji apelacji i kasacji. Dopiero po ostatecznym zakończeniu całego postępowania można dokonywać oceny czy powód miał zagwarantowane prawo do obrony czy nie. Powód nie podnosił, by przy ponownym rozpoznaniu sprawy jego prawo do obrony zostało naruszone. Jednakże kontrola w tym zakresie i tak mogłaby się odbyć tylko poprzez rozpoznanie skargi kasacyjnej. Przepisy wyłączają bowiem możliwość by Sąd Okręgowy działający jako sąd drugiej instancji w sprawach karnych był kontrolowany przez Sąd Okręgowy działający jako sąd I instancji w sprawach cywilnych w zakresie przestrzegania prawa do obrony.

Także na gruncie art. 417<sup>1</sup> § 2 kc powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Najwyższy przesądził, że Sąd Okręgowy w Krakowie wydając wyrok w dniu 14 października 2008 roku naruszył prawo powoda do obrony. Jednakże uchylenie wyroku przez Sąd Najwyższy nie jest równoznaczne ze stwierdzeniem, że jest on niezgodny z prawem. Sąd Najwyższy jedynie stwierdził, że w trakcie procedowania doszło uchybień. Co więcej wyrok ten okazał się być zgodny z prawem, skoro Sąd Okręgowy ponownie rozpoznając sprawę ponownie uznał winę powoda, modyfikując jedynie orzeczoną karę. Orzeczenie niezgodne z prawem w rozumieniu art. 417<sup>1</sup> § 2 kc to takie orzeczenie, które w sposób rażący i oczywisty narusza prawo. Za niezgodne z prawem nie może być uznane orzeczenie, które wprawdzie zostało uchylone lub zmienione, ale mieściło się ono w granicach uznania sędziowskiego i znajdowało ono racjonalne uzasadnienie w zgromadzonym materiale dowodowym i mieściło się w dopuszczalnych granicach interpretacji przepisów prawnych. Modyfikacja kary – jej zmniejszenie i zawieszenie wykonania – nie prowadzi do wniosku, że wcześniej doszło do wydania orzeczenia niezgodnego z prawem. Sama modyfikacja kary przy ponownym rozpoznaniu sprawy nie prowadzi do wniosku, że wcześniej doszło do wydania niezgodnego z prawem orzeczenia, tym bardziej przy motywacji Sądu, że wykonanie bezwzględnej kary obecnie nie miałyby już sensu.

Podkreślił również Sąd pierwszej instancji, że niezależnie od powyższego, roszczenie powoda nie mogłoby być uwzględnione również i z tego powodu, że powód w ogóle nie wykazał poniesionej szkody, a to na nim stosownie do art. 6 kc spoczywał ciężar dowodu. Nieuzasadnione jest również żądanie zadośćuczynienia. Gdyby bowiem nawet uznać, że roszczenie jest uzasadnione, to wystarczającym byłoby przeproszenie. Tak więc i z tej przyczyny roszczenie podlegałoby oddaleniu. Gdyby zaś co do zasady uznać za usprawiedliwione roszczenie o zadośćuczynienie z tytułu naruszenia prawa do obrony, to wystarczającą kwotą zadośćuczynienia byłaby kwota 1.000 złotych.

Odnosząc się do złożonego na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku wniosku o odroczenie rozprawy, Sąd wskazał, że były dwie przyczyny złożenia takiego wniosku. Po pierwsze starania powoda o uchylenie wyroku karnego z dnia 16 września 2011 roku i zwrócenie się w tej kwestii do Prokuratora Generalnego, a po drugie na rozprawie powód oświadczył, że nie może odpowiadać na pytania Sądu i Sąd nie uwzględnił wniosku pełnomocnika o zakreślenie mu terminu do pisemnego sprecyzowania stanowiska. Wniosku o odroczenie rozprawy Sąd nie uwzględnił, uznając, nawet gdyby wyrok karny został uchylony, to pozostaje to bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Uznał też, że

powód celowo przewleka postępowanie. Sąd bowiem nie pytał powoda o okoliczności nowe, ale o elementarne, które sformułowania z aktu oskarżenia naruszają jego dobra osobiste. Brak było podstaw do określenia pełnomocnikowi dodatkowego terminu do zajęcia stanowiska w sprawie, bowiem stanowisko zostało jasno wyrażone, a pełnomocnik miał wystarczająco dużo czasu, aby precyzować i zmieniać swoje stanowisko. Ponadto na rozprawie w dniu 26 kwietnia 2010 roku Sąd zobowiązał pełnomocnika do przedłożenia wszelkich wniosków i twierdzeń pod rygorem utraty prawa ich powoływania w toku dalszego postępowania.

Kosztami wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu, których powód nie pokrył, Sąd obciążył Skarb Państwa na podstawie § 19, § 20, § 6 pkt 7 i § 2 ust 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu

O kosztach Sąd orzekł na podstawie § 19, § 20, § 6 pkt 7 i § 2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Ponieważ roszczenie powoda wynikało z dwóch podstaw, co oznacza że można mówić o kumulacji podstaw, Sąd określając wynagrodzenie pełnomocnika zastosował jedną wyższą stawkę.

Apelację od wyroku złożył powód. Zaskarżając wyrok w całości, zarzucił naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na rozstrzygnięcie, a to:

- art. 325 kpc poprzez jego niezastosowanie polegające na nieoznaczeniu w zapadłym wyroku przedmiotu sprawy podlegającej rozstrzygnięciu oraz nierozstrzygnięciu o wszystkich żądaniach powoda rozpoznawanych w sprawie,
- art. 233 § 1 kpc oraz art. 227 kpc w zw. z art. 232 zd. 2 kpc poprzez zaniechanie przeprowadzenia uzupełniającego dowodu z zeznań powoda, mimo wątpliwości ze strony Sądu pierwszej instancji, które doprowadziły uprzednio do dopuszczenia uzupełniającego dowodu z zeznań powoda.

Zarzucił powód nadto nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 kpc z uwagi na treść podstawy faktycznej powoływanej przez powoda w pozwie oraz dalszych pismach.

Podniósł też powód zarzut naruszenia art. 328 § 2 w zw. z art. 233 § 1 kpc poprzez pominięcie niemal wszystkich dowodów wnioskowanych przez stronę powodową, przy jednoczesnym zaniechaniu omówienia przyczyn odmówienia im mocy i wiarygodności dowodowej i poprzestaniu na konkluzji, że dokumenty te nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy oraz zarzut błędnych ustaleń faktycznych polegający na przyjęciu, że powód wnosząc o odroczenie rozprawy zmierzał do przewleknięcia postępowania.

Wniósł powód o zmianę wyroku i orzeczenie zgodnie z żądaniami pozwów oraz o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania przed sądem drugiej instancji, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, a także o przeprowadzenie wnioskowanych dowodów, których potrzeba powstała po ostatniej rozprawie przed Sądem pierwszej instancji. Ewentualnie zgłosił wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach.

### ***Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny zważył co następuje:***

Apelacja powoda na uwzględnienie nie zasługuje.

W pierwszej jednak kolejności odnieść należy się do niedokładności jakich dopuścił się Sąd Okręgowy przy formułowaniu komparacji i sentencji wyroku. W istocie bowiem Sąd rozpoznawał dwie połączone ze sobą sprawy, skierowane przeciwko Skarbowi Państwa, każda o zapłatę kwoty 15 milionów złotych i obie rzeczywiście rozpoznał, co w sposób niewątpliwy wynika z uzasadnienia orzeczenia. Sąd tymczasem, określając rozpoznawaną sprawę wskazał, że rozpoznał sprawę z powództwa J. K. przeciwko Skarbowi Państwa – Prokuraturze Rejonowej K. Wschód w K. i Sądowi Okręgowemu w K. Takie oznaczenie strony pozwanej wskazuje, że rozpoznał Sąd tak sprawę przeciwko Skarbowi

Państwa - Prokuraturze Rejonowej K. Wschód w K., jak i drugą – połączoną – przeciwko Skarbowi Państwa – Sądowi Okręgowemu w Krakowie. Wadliwa redakcja mogła natomiast sugerować, że była to jedna sprawa przeciwko dwom jednostkom Skarbu Państwa. Na podstawie art. 350 § 1 kpc niedokładność tę należało zatem sprostować określając, że rozpoznawane było nie jedno, ale dwa powództwa przeciwko Skarbowi Państwa – Prokuraturze Rejonowej i przeciwko Skarbowi Państwa – Prezesowi Sądu Okręgowego w K.. Konsekwencją niedokładności w oznaczeniu sprawy, jest niedokładność w sentencji wyroku, którą także należało sprostować, bowiem nie budzi żadnych wątpliwości, że Sąd rozpoznał obie połączone sprawy i w obu powództwa oddalił.

Ustosunkowując się zaś do pozostałych zarzutów apelacji, Sad Apelacyjny stwierdza, że nie zasługują one na uwzględnienie.

Ponieważ dopiero prawidłowe ustalenia faktyczne, mające oparcie we właściwie dokonanej ocenie materiału dowodowego pozwalają na ocenę czy Sąd prawidłowo zastosował przepisy prawa materialnego stanowiące podstawę rozstrzygnięcia najpierw należy rozważyć zarzuty, które zmierzają do zakwestionowania dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny dowodów i ustaleń faktycznych. Przepis art. 233 kpc statuuje zasadę swobodnej oceny dowodów, wedle której sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają przepisy prawa procesowego, zasady doświadczenia życiowego i reguły logicznego rozumowania. Dlatego też skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 kpc wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak np. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r. II CKN 4/98 – niepublikowane).

W takim rozumieniu uznać należy, że Sąd Okręgowy przepisu art. 233 § 1 kpc nie naruszył. Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego są prawidłowe i znajdują oparcie w materiale zgromadzonym w sprawie.

Podziela Sąd Apelacyjny stanowisko Sądu pierwszej instancji, że w istocie nie było potrzeby ponownego przesłuchania powoda na rozprawie w dniu 5 kwietnia 2012 roku. Sąd dopuścił wprawdzie dowód z przesłuchania powoda na okoliczność jakie sformułowania naruszają jego dobra osobiste, jednakże powód wielokrotnie przytaczał w pismach procesowych te sformułowania. Powód na rozprawie w dniu 5 kwietnia 2012 roku je powtórzył, a na pytanie Sądu, które jeszcze sformułowania naruszają jego dobra oświadczył, że brał udział w długim posiedzeniu w Sądzie Administracyjnym i nie jest w stanie dziś odpowiedzieć na to pytanie. Zważywszy, że postępowanie trwało od 2008 roku i powód wielokrotnie zajmował stanowisko w sprawie Sąd był uprawniony poprzestać na takim oświadczeniu powoda. Brak było przy tym podstaw do zakreslania pełnomocnikowi powoda kolejnego terminu do sprecyzowania stanowiska. To odroczenie rozprawy i wyznaczenie pełnomocnikowi terminu mogłoby być potraktowane jako przewlekanie postępowania przez Sąd. Powód bowiem i jego pełnomocnik mieli wystarczająco dużo czasu na zajęcie stanowiska w sprawie i określenie żądania.

Podnoszone przez powoda okoliczności związane z odbiorem dokumentów przez obrońcę powoda w sprawie karnej adwokata L. P. i zawiadomieniem go o terminie rozprawy odwoławczej w istocie nie wymagały dodatkowych ustaleń, w sytuacji kiedy Sąd Najwyższy wyrok Sądu Okręgowego uchylił uznając, że doszło do naruszenia prawa oskarżonego do obrony przed tym Sądem. Podnoszone przez powoda okoliczności w istocie bowiem zmierzały do wykazania, że naruszone zostało prawo do obrony.

Zatem poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za swoje. Ustalenia te przy tym należy uznać za wystarczające dla rozstrzygnięcia sprawy. Pozostałe wnioskiwane przez powoda dowody wpływu na rozstrzygnięcie mieć nie mogły.

Ocena czy roszczenia powoda są usprawiedliwione w pierwszym rzędzie zależała od ustalenia czy pozwane jednostki Skarbu Państwa dopuściły się naruszenia dóbr osobistych powoda. Dobra osobiste człowieka podlegają bowiem ochronie prawa cywilnego (art. 23 kc), ciężar zaś wykazania, że doszło do ich naruszenia spoczywa na powodzie.

Sąd Okręgowy w odniesieniu do pierwszego z powództw (dotyczącego wniesienia aktu oskarżenia) stwierdził, że skierowanie aktu oskarżenia stanowi naruszenie dóbr osobistych osoby oskarżonej, jednakże działanie takie nie nosi cechy bezprawności.

Odnosnie drugiego z powództw (dotyczącego naruszenia prawa do obrony) stanął natomiast na stanowisku, że w tym przypadku nie doszło do naruszenia dóbr osobistych, bowiem prawo do obrony nie jest takim dobrem.

Z art. 24 § 1 kc wynika domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego, co oznacza, że wykazanie samego faktu naruszenia dobra obciąża powoda, ale już nie na powodzie spoczywa ciężar wykazania bezprawności działań naruszających dobra osobiste. To pozwany chcą uwolnić się od odpowiedzialności, może wykazywać, że jego działanie nie nosi cech bezprawności. Z powołanego przepisu wynika bowiem w sposób jednoznaczny, że ochrona przysługuje wyłącznie przed działaniem bezprawnym. Bezprawność jest więc konieczną przesłanką do udzielenia ochrony.

Przyjmuje się, że bezprawnym jest każde działanie, które jest sprzeczne z normą prawną, porządkiem prawnym, a także z zasadami współżycia społecznego. W orzeczeniu z dnia 19 października 1989 roku II CR 419/89 (OPS 11-12/90 poz. 377) Sąd Najwyższy stwierdził, że za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi jedna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je oraz, że do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się: działanie w ramach porządku prawnego tj działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu.

By zatem uwolnić się od odpowiedzialności pozwany musi wykazać, że zachodzi któraś z wymienionych okoliczności.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko, że wystąpienie przez Prokuratora z aktem oskarżenia nie jest działaniem bezprawnym, a działaniem w ramach porządku prawnego tj. działaniem dozwolonym przez obowiązujące przepisy prawa. Prokuratura bowiem z istoty swojej powołana jest do ochrony praworządności, do ujawniania i ścigania osób popełniających przestępstwa oraz kierowania przeciwko nim do sądów aktów oskarżenia.

Według powoda zawarte w uzasadnieniu aktu oskarżenia stwierdzenia nie znajdowały potwierdzenia w zgromadzonych dowodach. Oczywiście prawem oskarżonego jest kwestionowanie podstaw i zarzutów aktu oskarżenia, ale prawo to może realizować w konkretnym postępowaniu karnym i w tym też postępowaniu sąd weryfikuje stawiane oskarżonemu zarzuty. Fakt, że oskarżony nie zgadza się z twierdzeniami zawartymi w akcie oskarżenia nie oznacza, że wniesienie aktu oskarżenia można uznać za bezprawne. Tym bardziej, że akt oskarżenia poskutkowało uznaniem powoda (tam oskarżonego) winnym zarzucanego mu czynu i skazaniem go również przy ponownym rozpoznaniu sprawy przez Sąd karny drugiej instancji. Tylko w sytuacji oczywistego braku podstaw do wniesienia oskarżenia i wniesienia go w celu szykany i poniżenia osoby oskarżonej, a nie rzeczywistej ochrony porządku prawnego, można by rozważać czy działanie takie nie nosi cech bezprawności. W niniejszym przypadku zaś taka sytuacja nie miała miejsca, zarzuty postawione w akcie oskarżenia znalazły potwierdzenie i doprowadziły do skazania powoda.

Niezależnie od powyższego stwierdza Sąd, że w treści aktu oskarżenia brak jest sformułowań, które naruszałyby godność powoda, zaś uzasadnienie aktu oskarżenia odnosi się do postawionych powodowi zarzutów.

Brak jest również podstaw do przyjęcia, że naruszenie prawa powoda do obrony może skutkować zastosowaniem art. 23 i 24 kc. Prawo oskarżonego do obrony, które wyraża art. 6 kpk jest gwarancją procesową, nie jest natomiast przysługującym jednostce chronionym dobrem osobistym. Naruszenie zatem prawa do obrony, do czego niewątpliwie w sprawie karnej toczony przeciwko powodowi doszło, nie może więc skutkować powstaniem roszczenia o ochronę dóbr osobistych. Naruszenie prawa do obrony oznacza naruszenie przepisów procedury karnej i stosowny zarzut może być podnoszony w toku tego właśnie postępowania. Podkreślić przy tym należy, że Sąd Najwyższy stwierdziwszy



naruszenie tej gwarancji procesowej, uchylił wyrok Sądu drugiej instancji wydany w warunkach naruszenia prawa do obrony. Zatem powstały skutek przestał istnieć i powód miał przy ponownym rozpoznaniu sprawy zagwarantowaną obronę.

Podsumowując stwierdzić należy, że w żadnej z połączonych spraw powodowi nie przysługuje roszczenie o ochronę dóbr osobistych i ochrony takiej otrzymać nie mógł.

Podziela też Sąd Apelacyjny stanowisko Sądu pierwszej instancji, że podstawą roszczeń powoda nie mogą być także przepisy art. 417 i 417<sup>1</sup> kc.

Odnosnie pierwszego z roszczeń stwierdzić należy, że skoro wniesienie aktu oskarżenia nie było czynnością niezgodną z prawem, to w ogóle brak jest podstaw do zastosowania art. 417 kc.

Z kolei art. 417<sup>1</sup> § 2 kc stanowi, że jeśli szkoda wyrządzoną została przez wydanie prawomocnego orzeczenia, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu ich niezgodności z prawem, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej.

W niniejszej sprawie stwierdzenie niezgodności orzeczenia nie nastąpiło. Sąd Najwyższy bowiem co prawda uchylając prawomocny wyrok karny Sądu drugiej instancji stwierdził, że Sąd naruszył prawo powoda do obrony, ale nie jest to po pierwsze równoznaczne ze stwierdzeniem niezgodności orzeczenia z prawem w rozumieniu przepisów kpc, po drugie zaś zastosowanie powołanych wyżej przepisów regulujących odpowiedzialność jednostek Skarbu Państwa wyłącza przepis art. 421 kc, stanowiący, że przepisów art. 417, 417<sup>1</sup> i 417<sup>2</sup> kc nie stosuje się jeśli odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu władzy publicznej jest uregulowana w przepisach szczególnych. Taką zaś regulację szczególną zawiera art. 552 kodeksu postępowania karnego. Warunkiem jednakże zastosowania tego przepisu jest w przypadku prawomocnego wyroku karnego wykonanie kary przynajmniej w części. W stosunku do powoda zaś kary nie wykonano, zaś wyrok Sądu Najwyższego zniweczył skutki jakie miały wyniknąć z prawomocnego wyroku wydanego z naruszeniem prawa oskarżonego do obrony.

Na koniec podzielić należy stanowisko Sądu Okręgowego, że powód w żaden sposób nie udowodnił, a co więcej nawet nie przedstawił twierdzeń, z których miałyby wynikać wysokość dochodzonych przez niego odszkodowań i zadośćuczynień w obu połączonych sprawach. Ciężar udowodnienia wysokości szkody i zakresu krzywdy, która ma stanowić podstawę zasądzenia zadośćuczynienia obciąża zaś powoda.

Odnosząc się do rozstrzygnięcia kosztach postępowania Sąd uznał, że brak było podstaw do zasądzenia odrębnych kosztów postępowania za każdą z połączonych spraw tak w odniesieniu do pełnomocnika powoda jak i na rzecz Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa. Połączone sprawy toczyły się jako jedno postępowanie, składane pisma dotyczyły obu roszczeń i nakład pracy pełnomocników nie uzasadniał przyznania osobnych wynagrodzeń.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc. Pełnomocnikowi powoda z urzędu przyznano wynagrodzenie na podstawie § 19, § 20, § 6 pkt 7 i § 2 ust 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

***Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.***